

*Sygn. akt II AKa 372/15*

## WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

*Dnia 15 lutego 2016r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie w Wydziale II Karnym w składzie:*

*Przewodniczący: Sędzia SA Małgorzata Janicz*

*Sędziowie: SA Anna Zdziarska (spr.)*

*SO (del.) Ewa Jethon*

*Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Grajber*

*przy udziale prokuratora Marka Deczkowskiego i oskarżycielki posiłkowej K. B. (1)*

*po rozpoznaniu w dniu 15 lutego 2016 r.*

*sprawy przeciwko M. M. (1), urodzonemu (...) w W., synowi G. i A. zd. N.*

*oskarżonemu o czyn z art. 148 § 1 k.k.*

*z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 3 sierpnia 2015 r. sygn. akt XII K 181/14*

*1. zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonego M. M. (1) w ten sposób, że:*

*- karę wymierzoną w pkt. I na podstawie art. 148§1k.k. podwyższa do 14 (czternastu) lat pozbawienia wolności,*

*- w pkt. IV w ten sposób, że: w miejsce nawiązki orzeczonej na podst. art. 46 § 2 k.k. na rzecz K. B. (1), orzeka na podst. art. 46 § 1 k.k. środek karny w postaci zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z faktu śmierci M. B. (1) w kwocie 20.000 (dwudziestu tysięcy) złotych;*

*2. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałym zakresie;*

*3. na podstawie art. 63§1k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 20 stycznia 2014r do dnia 8 sierpnia 2014r i od dnia 2 lutego 2016r do dnia 15 lutego 2016r;*

*4. zasądza od Skarbu Państwa 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym 23 % VAT na rzecz adw. A. F. tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną świadczoną z urzędu oskarżycielce posiłkowej K. B. (1);*

*5. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami obciążając Skarb Państwa.*

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 sierpnia 2015 r., w sprawie XII K 181/14 Sąd Okręgowy w Warszawie uznał M. M. (1) za winnego tego, że:

W dniu 19 stycznia 2014 r. w W., przewidując możliwość pozbawienia życia M. B. (1) i godząc się na to, uderzył pokrzywdzonego pięścią, plastikowym zegarem ściennym, metalową pałką teleskopową, kopał po klatce piersiowej, kopał po brzuchu i innych częściach ciała, powodując u M. B. (1) obrażenia ciała w postaci złamania nosa z przemieszczeniem odłamów chrzęstnych, wylewów w błonie śluzowej jamy ustnej, wybitcia pojedynczego zęba żuchwy, uszkodzenia wątroby z niewielkim krwawieniem jamy otrzewnowej, uszkodzenia otrzewnej ściennej w okolicy kątnicy i stłuczenia ściany kątnicy, ran tłuczonych głowy z krwiakiem po stronie lewej i krwiakiem przymózgowym po stronie lewej i krwiakiem przymózgowym po stronie prawej, powodując krwawienie śródczaszkowe z następowym obrzękiem mózgu i nieodwracalne uszkodzenia niezbędnych dla życia ośrodków centralnego układu nerwowego, co doprowadziło w dniu 20 stycznia 2014 r. do zgonu M. B. (1)

tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 148 § 1 k.k. i na podstawie tego przepisu skazał go na karę 11 lat pozbawienia wolności.

Na poczet tej kary zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności, zobowiązał do uiszczenia po 3 tys. złotych na rzecz K. B. (2) i K. B. (1) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i nawiązki.

Nadto orzekł o dowodach rzeczowych i kosztach postępowania.

**Wyrok apelacjami zaskarżyli: obrońca oskarżonego oraz pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej K. B. (1).**

**Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w całości.**

Zarzucił obrazę prawa materialnego – art. 148 § 1 k.k. polegającą na błędnym przyjęciu, że czyn oskarżonego M. M. (1) wyczerpuje znamiona tego przepisu, mimo, że z ustaleń sądu wynika, że jest to występek określony w art. 156 § 3 k.k.

Zarzucił również błąd w ustaleniach faktycznych poprzez ustalenie na podstawie nieprawidłowej oceny dowodów, że oskarżony dokonał czynu wyczerpującego dyspozycję art. 148 § 1 k.k.

Ponadto podniósł zarzut rażącej niewspółmierności kary.

Wniósł o wymierzenie na podst. art. 156 § 3 k.p.k. kary w granicach połowy ustawowego zagrożenia przewidzianego w tym artykule.

**Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej K. B. (1) zaskarżył wyrok w części.** Zarzucił rażąca niewspółmierność kary pozbawienia wolności oraz nawiązki.

Wniósł o zmianę wyroku poprzez podwyższenie kary i nawiązki do kwoty 50 tys. zł.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja obrońcy nie zasługiwała na uwzględnienie, natomiast trafna była po części apelacja pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej.**

Ustosunkowując się do apelacji obrońcy jako dalej idącej stwierdzić należy, że wnioski i wywody w niej zawarte nie są trafne.

Sąd I instancji zawarł swe rozważania na temat zamiaru i kwalifikacji prawnej na str. 24 – 25 uzasadnienia i nie można odmówić im słuszności.

Wypada jedynie za Sądem Okręgowym przytoczyć argumentację, która doprowadziła do przekonania, że oskarżony wyczerpał swym zachowaniem ustawowe znamiona przypisanego mu zaskarżonym wyrokiem czynu.

Zachowanie M. M. (1) polegające na długotrwałym biciu pokrzywdzonego rękoma, zegarem, metalową pałką, kopaniu, w tym także wtedy gdy był on już nieprzytomny wskazuje na to, że oskarżony przewidując skutek w postaci śmierci na to się godził.

Z formalnego punktu widzenia obrońca sformułował błędne zarzuty, ponieważ kwestionuje ustalenia faktyczne, a jednocześnie uważa, że doszło do obrazy prawa materialnego. To nie jest jedyny mankament apelacji – jest ona niezasadna również merytorycznie. Zamiar sprawcy ocenia się na podstawie całokształtu okoliczności podmiotowych i przedmiotowych. Nie jest wystarczające, tak jak uczynił obrońca, oparcie się wyłącznie na wyjaśnieniach M. M., który stwierdził, że był zaskoczony, iż doszło do zgonu M. B. (1).

Dalej w uzasadnieniu apelacji (str. 2) zapewne z powodu omyłki skarżący dowodzi, że oskarżony nie działał z zamiarem bezpośrednim zabójstwa (sąd meritti przyjął zamiar ewentualny) i że całe to zajście miało charakter „burdy pijackiej”.

Sąd odwoławczy stwierdza, że nic nie upoważnia do wywiedzenia takiego wniosku. Zajście miało drastyczny przebieg i dla jego oceny nie ma znaczenia fakt, że uczestnicy i świadkowie spożywali alkohol sponsorowany przez pokrzywdzonego.

Obrońca oskarżonego zdaje się uprawiać subiektywną i jednocześnie odbiegającą od rzeczywistości ocenę faktów twierdząc, że nikt z obecnych nie reagował na to co się dzieje, co w przekonaniu skarżącego ma uzasadniać brak świadomości oskarżonego co do skutków swego działania. Zeznania G. J., K. J. i J. K. nie pozostawiają wątpliwości, że sprzeciwiali się biciu M. B. i chcieli wezwać pogotowie, z tym że oskarżony na to nie zezwalał.

Z apelacji również wynika, że gdyby oskarżony godził się na skutek w postaci śmierci pokrzywdzonego to „oddaliłby się z miejsca zdarzenia”.

W związku z powyższym przypomnieć należy, że M. M. opuścił miejsce zdarzenia. Powrócił po zabranii pokrzywdzonego przez pogotowie, będąc przekonany, że G. J. przekazała nieprawdziwą wersję zdarzenia, wykluczającą jego udział w pobiciu.

Według obrońcy oskarżony początkowo nie zgadzał się na wezwanie pogotowia wyłącznie z obawy przed odpowiedzialnością, co również ma przeczyć zamiarowi zabójstwa.

Pogląd ten należy uznać za błędny. Jeżeli M. M. chciał uniknąć odpowiedzialności kosztem zdrowia i życia pokrzywdzonego to znaczy, że jego los był mu obojętny.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń odnośnie zamiaru z jakim działał oskarżony, opierając się na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej i nie naruszając dyspozycji art. 7 k.p.k.

***W zakresie orzeczenia o karze zasadna okazała się apelacja pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, a tym samym na uwzględnienie nie zaskarżyła apelacja obrońcy oskarżonego.***

W przekonaniu Sądu odwoławczego, wymiar kary orzeczonej przez Sąd I instancji nie uwzględnia dyrektyw określonych treścią art. 53 § 1 k.k. Kara, aby była sprawiedliwa, musi być współmierna do stopnia winy każdego indywidualnego sprawcy przestępstwa (por. J. Wojciechowska (w:) G. Rejman (red.), Komentarz, s. 917; M. Budyn-Kulik (w:) M. Mozgawa (red.), Komentarz, s. 131; T. Bojarski, Polskie prawo karne. Zarys części ogólnej, Warszawa 2002, s. 213; V. Konarska-Wrzošek, Dyrektywy wyboru kary w polskim ustawodawstwie, Toruń 2002, s. 82).

Z kolei przy ustalaniu stopnia winy należy uwzględnić nie tylko przesłanki zarzucalności (zdolność do zawinienia, możliwość rozpoznania bezprawności czynu, normalna sytuacja motywacyjna), lecz również treść stosunku sprawcy do

popelnienia czynu zabronionego (forma zamiaru, motyw, którymi kierował się sprawca), a także sposób działania, świadomość co do naruszenia obowiązku ostrożności lub też stopnia niedbalstwa związanego z takim naruszeniem. Wszystko to bowiem są okoliczności, bez uwzględnienia których nie można ocenić winy sprawcy.

Drugą z dyrektyw "sprawiedliwościowych" jest współmierność kary do stopnia społecznej szkodliwości popelnionego czynu. Zgodnie z regulacją ustawową, uwzględnia się tutaj przedmiotowe i podmiotowe przesłanki określające ten stopień, wyraźnie wskazane w art. 115 § 2 k.k.

Ocena społecznej szkodliwości czynu winna być całościowa, co oznacza, że szkodliwość tę współokreślają nie tylko waga naruszonego dobra, rozmiar wyrządzonej lub grożącej szkody, lecz także podmiotowe przesłanki kierujące sprawcą i sposób popelnienia czynu.

Oskarżony był w pełni poczytalny, a zatem zdolny do ponoszenia winy. Z opinii psychiatrycznej wynika, że agresja jest u niego typowym sposobem rozwiązywania konfliktów. Podkreślić również należy, że M. M. działał bardzo brutalnie zadając niewyobrażalne cierpienia o czym świadczą nie tylko obrażenia wewnętrzne, ale i charakterystyczne zewnętrzne takie jak płatowa rana głowy z płatem skórnym wielkości 3 x 2 cm, na dłoniowej powierzchni ręki prawej głębokie rany, przypominające szarpane, charakterystyczne przy bardzo silnym odginaniu, rozciąganiu palców, trwającym dłużej. Oskarżony bił i kopał M. B., gdy ten był już nieprzytomny. Nie do zaakceptowania jest pogląd obrońcy, że oskarżony charczenie pokrzywdzonego potraktował jako sen. Sprzeczne z logiką i zdrowym rozsądkiem byłoby przyjęcie, że można zasnąć w trakcie bicia odczuwając ból. W czasie zajścia M. M. znajdował się pod wpływem alkoholu. Ponadto opóźnił udzielenie pomocy lekarskiej.

Sąd Okręgowy wyszczególnił okoliczności łagodzące i obciążające, niemniej jednak nadał nadmierną rangę okolicznościom łagodzącym, przez co wymierzona kara była rażąco niską. Uwzględniając znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu, Sąd odwoławczy uznał, że karą sprawiedliwą i współmierną do stopnia zawinienia jest kara 14 lat pozbawienia wolności. Jednocześnie podzielił zapatrywanie pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, że dotychczas zasądzona rekompensata finansowa była zbyt niską. W związku z powyższym podwyższył ją do kwoty 20 tys. zł. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z faktu śmierci M. B. (1). Jak słusznie zauważył pełnomocnik śmierć ojca stanowiła znaczącą stratę dla K. B. (1) w sytuacji, gdy zaczęły się układać relacje, zacieśniały się więzy uczuciowe i ekonomiczne. Jako podstawę sąd wskazał art. 46 § 1 k.k., bowiem wniosek został złożony w terminie, przed zamknięciem przewodu sądowego (art. 49a k.p.k.). Kwota 50 tys. złotych wnioskowana w apelacji byłaby zbyt wygórowaną.

Kwotę wynagrodzenia dla pełnomocnika z urzędu w postępowaniu odwoławczym Sąd orzekł na podstawie § 14 ust.1 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

Na podst. art. 624 § 1 k. p. k. orzeczono o kosztach procesu.

***Mając powyższe względy na uwadze – Sąd Apelacyjny orzekł jak w dyspozytywnej części wyroku.***